

## W KRAJU

### P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ F. V. DER STEE

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra rolnictwa i rybołówstwa Holandii — Fana van der Stee.

Tematem rozmowy były aktualne zagadnienia stosunków gospodarczych między Polską i Holandią, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy w dziedzinie rolnictwa.

### L. POGGI W WARSZAWIE

Zgodnie z porozumieniem polsko-watykańskim z 1974 r. przebywał w Warszawie ks. arcybiskup Luigi Poggi, kierownik zespołu Stolicy Apostolskiej do spraw stałych kontaktów roboczych z rządem PRL.

W dniach 30 i 31 maja arcybiskup Poggi został przyjęty przez kierownika Urzędu do Spraw Wyznań, ministra Kazimierza Kakała.

Wczoraj arcybiskupa Poggiego przyjął kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Józef Czyrek.

### POLONIJNE FORUM W POZNANIU

Wkrótce na 50 Międzynarodowych Targach w Poznaniu otworzy się tradycyjne forum gospodarcze, tradycyjnego spotkania w kraju, handlowców i przemysłowców polskiego pochodzenia z różnych stron świata. Impreza ta służy intensyfikacji współpracy ekonomicznej kraju z Polonią, która z roku na rok zyskuje na znaczeniu w licznych państwach.

### BIENNALE PLAKATU

Po raz siódmy w historii otwarte dziś zostanie Międzynarodowe Biennale Plakatu, najpoważniejsza i największa impreza tego typu na świecie. Do udziału w tegorocznym biennale zgłoszono 2734 plakaty 1790 autorów, z czego komisja kwalifikacyjna wybrała 760 prac 510 artystów — grafików z 48 krajów.



W rafinerii ropy naftowej w Texas City nastąpił 30 ub. m. eksplozja, w wyniku której 3 osoby poniosły śmierć, a 12 zostało rannych.

CAF — AP — Telefoto



Fot. M. Zarzecki

Kiedy widzimy rozśmiane, rozbowiałe dzieci na skwerach, placach, ulicach, kiedy obsiada parkowe ławki, kiedy unosi się daleko gwałtownych bezczeskoskich głosów pod czas szkolnych przerw — myślimy — jak dobrze, że są właśnie takie. Szczęśliwie w swoim spokojnym dzieciństwie.

W każdym z nas pozostałe na całe życie coś z dziecka. Tak zamknięty w szkatułce ludzkich wspomnień obraz dzieciństwa — zawsze związany jest z domem, rodziną. Pamięć nasza przechowuje to, co było do-

bre, radosne. I patrząc na nosze z kolei dzieci myślimy o tym, by i w ich wspomnieniach utrwaliło się to wszystko co dobre i by tego dobrego było w ich dzieciństwie jak najwięcej.

U nas dzieci to radość, uśmiech i przyszłość. Robimy wszystko, by były szczęśliwe. Nie wszystkie jednak — na całym świecie, białe i kolorowe — są bezpieczne i syte. I o tym również pamiętajmy w tym czerwcowym dniu. Bo to od nas zależy, jaki będzie świat naszych dzieci.

## Spotkanie H. Jabłońskiego z wychowawcami dzieci i młodzieży

Zgodnie z tradycją, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński spotkał się w przededniu Międzynarodowego Dnia Dziecka z grupą zastępowych społecznych wychowawców dzieci i młodzieży reprezentujących wielotysięczną rzeszę tych, którzy na co dzień prowadzą, jakże ofiarnie, cenną działalność wychowawczą wśród najmłodszych.

W toku bezpośredniej, żywej i bogatej w prezentację cennych doświadczeń, rozmowy jaka rozwinęła się podczas spotkania zabierali głos niemal wszyscy jego uczestnicy: instruktorzy ZHP i działacze ruchu przyjaźni harcerstwa, aktywiści TPD i PCK, działacze samorządów mieszkańców, matki rodzinnych domów dziecka.

Wspólnym wątkiem wypowiedzi stało się podkreślenie potrzeby dalszego rozwijania i umacniania jednolitego frontu wychowawczego oddziaływania na dzieci i młodzież. Jest tu bowiem miejsce na inicjatywę i aktywność zarówno nauczycieli, jak i starszej ucieczki młodzieży, pracowników przemysłu i rolnictwa, emerytów, ludzi różnego wieku i zawodów złączonych obywatelską pasją społecznego działania.

Wypowiadający się często ze wzruszeniem ale i z uczuciem satysfakcji informowali o osiągnięciach swej działalności społecznej łączonej przez ważne z powinnościami zawodowymi.

(Dokończenie na str. 2)

## Podsumowanie II etapu konkursu

### „Z laurem przy kierownicy“

## Nagrody dla najlepszych kierowców

W dniu wczorajszym odbyły się obrady Wojewódzkiej Komisji Konkursowej, na których zatwierdzono ostateczną klasyfikację najlepszych kierowców i motorniczych WPK.

Konkurs o poprawę obsługi jakości pasażerów komunikacji miejskiej, którego organizatorami są WPK w Gdansk i nasza redakcja w ocenie zainteresowanych — a więc przede wszystkim pasażerów, ale również instytucji odpowiedzialnych za całokształt i funkcjonowanie komunikacji — spełnił swoje zadanie. Pasażerowie przestali pa-

trzeć na komunikację jednostronnie, tzn. zaczęli dostrzegać nie tylko negatywy. Elementem współzawodnictwa, który inicjatywa ta wprowadziła, ma służyć na postawie pracowników WPK. W II etapie konkursu widoczne to było wyraźnie, jak w pierwszym.

Czytelnie wielokrotnie zwracali się do nas z pytaniem dlaczego tak

długo nie ogłaszaliśmy wyników rywalizacji. Chcieliśmy więc przypomnieć, że podstawą do oceny pracownika WPK były nie tylko kupony konkursowe. Zakłady, w których byli oni zatrudnieni, odliczały punkty kamie m. in. za nieobecności nie usprawiedliwione (za jedną 1000 punktów, podczas gdy za jeden ku-

(Dokończenie na str. 2)

## SPRAWY i SPRAWKI

### ZŁODZIEJ W... KOMINIE

Wypadek, który miał miejsce w Zjezrze świadczy o tym, że i złodziej może radośnie powitać... milicję. Otóż ekipa złodziejska wybrała się na wyprawę do pawilonu spożywczych przy ul. Osiedlowej. Jeden ze złodziei usiłując dostać się do wnętrza tak niefortunnie utknął w przewodzie kominowym centralnego ogrzewania iż nie mógł się z niego wydostać.

Kampani fachowca usiłował mu pomóc, ale nie byli w stanie, więc zbiegli. Nasz bohater długo wzywał pomocy. Dopiero nad ranem usłyszeli go przechodnie i zaalarmowali milicję.

Jak się okazało, 28-letni Ryszard R. tak dokładnie utknął w kominie, iż nawet strażacy przy pomocy lin nie byli w stanie wydobyć go. Dopiero po rozebraniu kominu dotarto do uwiecznionego.

### ŁÓDZKIE PAROWOZY ODESZY DO ŁAMUZA

Jeszcze w tym roku zostanie całkowicie zlikwidowana trakcja parowa w Łodzi i kolejowym. Rejonowa Dyrekcja Kolei Państwowych otrzymała osiem jednostek elektrycznych, które zastąpią ostatnie parowozy.

Wycofanie parowozów stało się możliwe dzięki zelektryfikowaniu całej trakcji.

## Na specjalnej sesji rozbrojeniowej ONZ

# Odkrycie kart

(Korespondencja z Nowego Jorku)

Dzisiaj rozpoczynają się obrady głównego organu sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia — tzw. komitetu całości. Będzie on pracował przez 4 tygodnie. Do jego zadań należy opracowanie i przekazanie plenium sesji następujących dokumentów: raportu komitetu przygotowawczego zawierającego m. in. projekty dokumentów końcowych sesji, raportu generalnej konferencji komitetu rozbrojeniowego oraz raportu specjalnego komitetu ds. światowej konferencji rozbrojeniowej.

Po pierwszym tygodniu trwającej od 23 maja w Nowym Jorku sesji specjalnej ONZ w sprawach rozbrojenia można się już orientować, jakie tendencje dominować będą na sesji. Jest rzeczą oczywistą, że z najwiękzymi nadziejami i niecierpliwością czekano tu na wystąpienia przedstawicieli ZSRR i USA, których intencje w dziedzinie kontroli zbrojeń i rozbrojenia, przede wszystkim nuklearnego, mają ogromne znaczenie dla wysiłków ONZ w tej dziedzinie.

W momencie, w którym piszę te

korespondencje, znane są teksty przemówień wiceprezenta USA, Mondale'a i ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki. Opinia publiczna ma więc karty rozłożone na stole. Spójrzmy jednak na reakcje wobec przemówień w samym ONZ. Pierwszy, jak wiadomo, wystąpił prezydent Mondale. Wygłosił, jak to określił bez ogródek James Reston — klasyczne „zimnowojenne przemówienie” atakujące ZSRR, szermujące straszkami radzieckiego zagrożenia, usiłujące wprowadzić na sesję moment konfrontacji i demagogii.

Przemówienie Mondale'a było obliczone na wielu adresatów; wynika z różnych motywacji taktycznych. Świadczą o tym i trwające w łonie administracji Cartera walce

wewnętrznej o niektóre priorytety w polityce zagranicznej. Administracja obrała w ONZ taktykę śmiejącego ataku wobec ZSRR, wkalkulowując, iż atak taki będzie

(Dokończenie na str. 2)

## E. Gierek złoży wizytę w Jugosławii

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, Josipa Broz Tito, jutro uda się do Jugosławii z oficjalną przyjacielską wizytą i sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek.

# WIECZÓR wybrzeża

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 122 (6671) Czwartek, 1 czerwca 1978 r. Cena 1 zł

## Przeładowali już ponad 27,8 mln ton

# Portowcy wyprzedzają plan

## Ważne ustalenia dotyczące budowy bazy kontenerowej i rudowej

Polscy portowcy pomyślnie realizują tegoroczny wielki plan przeładunków ustalony na 65 mln ton. W cja-

gu 5 miesięcy, nasze porty przeładowały 27 874 700 ton towarów realizując plan roczny w 42,9 proc. tj. więcej o 1,7 proc. niż przypada na ten przedział czasowy. Bardzo pomyślnie realizują swoje zadania portowcy Gdyni i Gdańska, którzy przeładowali już 18 147 400 ton i mają 44,4 proc. Najwyższe wyniki uzyskali portowcy gdzińscy, którzy przeładowując 12 194 400 ton mają zrealizowany plan roczny w 46,3 proc.

Przeładowanie dane o przeładunkach w poszczególnych grupach towarowych, na podkreślenie zasługują wyniki portowców gdzińskich w obsłudze statków z zbożem. Rozładowali oni już 1 681 tys. ton wykonyując plan roczny w 62,3 proc. Port Północny przeładował 3 350 tys. ton paliw płynnych tj. 68,4 proc. planu

(Dokończenie na str. 2)

## Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdynińskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro będzie pogodnie. Temperatura nocy i rano 8-10 st. C, w dzień 20 st. C na Wybrzeżu do 26 st. C w głębi łądu.

Wiatry słabe z kierunków zmiennych.



30 ub. m. w Waszyngtonie rozpoczęła się 2-dniowa sesja NATO na najwyższym szczeblu. W tym samym dniu, przed siedzibą, gdzie odbywała się sesja odbyła się demonstracja mieszkańców miasta protestujących przeciwko produkcji bomby neutronowej i zbrojeniom w NATO.

## „Sumienie“ p. prezesa

# Lekarz, który mordował

(Korespondencja z Hamburga)

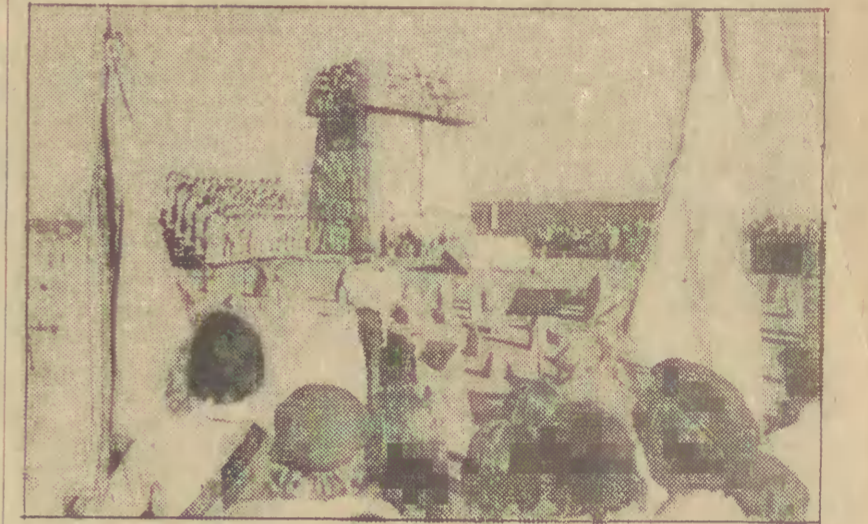
Od dawna było wiadomo, co robił profesor dr Hans J. Severing przed wojną i w czasie wojny. 1 listopada 1933 r. otrzymał legitymację SS nr 143000, 1 sierpnia 1934 legitymację NSDAP. Po rocznej służbie w

Wehrmachcie latem 1942 r. przeniesiono go do pamańskiego szpitala przeciwzwiązkowego, zajmującego pomieszczenia dawnego zakładu opiekuńczego dla przewlekłych chorych w bawarskiej miejscowości Schoenbrunn.

W zakładzie, założonym niegdyś przez stowarzyszenie katolików, znajdowało się kilkuset niedorozwiniętych umysłowo i epileptyków. Był wśród nich

(Dokończenie na str. 2)

## Uroczystości korczakowskie



N/z: delegacja młodzieży harcerskiej i ludności woj. siedleckiego na terenie b. obozu śmierci. CAF — Zagórzski — Telefoto

## NA SWIECIE

### „SDIELANO W POLSZE“

Otwarta we wtorek w Alma Acie wystawa „Sdielano w Polsce” od pierwszych godzin cieszy się olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców stolicy Kazachskiej SRR.

W efekcie przeprowadzonych w Alma Acie rozmów handlowych już wczoraj Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Górniczych „Kopek” z Ka tovic podpisało kontrakt na dostawę w 1979 roku do ZSRR urządzeń i maszyn do przerobki mechanicznej węgla za 3,5 miliona rubli. „Varimax” natomiast sprzedał w Alma Acie sprzęt medyczny wartości 1,2 mln rubli.

### SESJA NATO

W drugim dniu obradującej w Waszyngtonie Sesji Rady NATO, wystąpił prezydent USA, Jimmy Carter. Jego przemówienie zaskarżyło wezwania do dalszej eskalacji militarnego potencjału krajów członkowskich NATO, do modernizacji sił zbrojnych tego bloku.

### MANDAT SIL ONZ

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła na dalsze 6 miesięcy, do 30 listopada br., mandat sił pokojowych ONZ na Wzgórzach Golan. Dozażne Siły Zbrojne ONZ nadzorujące rozdzielanie wojsk izraelskich i syryjskich, liczą obecnie 1245 żołnierzy i oficerów.

## Dla kogo?



Ten złoty puchar mistrzostw świata w Argentynie otrzyma najlepsza drużyna turnieju.

CAF — UPI — Telefoto

## Przed XII Plenum KC PZPR

# Konsultacje czyli udział w rządzeniu

KONSULTACJE przed XII Plenum KC PZPR na temat umocnienia roli nauki w rozwoju społeczno-ekonomicznym kraju, przeprowadzane we wszystkich szczeblach naukowych, dowiodła raz jeszcze, jak cenny i doniosły jest ten instrument demokracji socjalistycznej, ta forma bardzo konkretnego udziału w rządzeniu.

Konsultacje, tak samo wznęta jak poprzednie, spełniają kilka ważnych funkcji. Są krytycznym przeglądem rzeczywistości, ujawniają w całej rozciągłości jej mocne i słabe strony, wskazują na zjawiska pozytywne, które należy popierać, ale również na zjawiska negatywne, które trzeba usuwać i zwalczać. Na podstawie niezliczonej ilości różnych faktów i spostrzeżeń zgłaszane są na spotkaniach konsultacyjnych

proponując uwagi, wnioski i postulaty, dotyczące zarówno konkretnych spraw szczegółowych, jak i mniej konkretnych zasadniczych zagadnień funkcjonowania państwa, gospodarki i życia społecznego. Jest to głos zbiorowego doświadczenia, nagromadzonego w gąszczu życia i działalności, w codziennej praktyce, dobrej i złej. Partia odwołuje się do tej zbiorowej mądrości, korzysta z niej jak ze skarbcza, aby zgodnie z leninowskimi zasadami i demokratycznymi metodami sprawowania kierowniczej roli w społeczeństwie oprzeć swoje polityczne decyzje i dyrektywy na masowym doświadczeniu i najszerszej opinii.

Konsultacje w sprawie umocnienia roli nauki w rozwoju kraju, które przebiegają w atmosferze

(Dokończenie na str. 2)

# Przed XII Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

nadzwyczajną" ożywionej dyskusji, spełniającej dobrze swoje funkcje i oczekiwania społeczeństwa. Wskazują bardzo konkretnie na ogromny potencjał polskiej nauki, na bardzo ważną rolę, jaką odgrywa nauka prowie we wszystkich dziedzinach gospodarki i życia społecznego. Mówią o dobrej, twórczej atmosferze panującej w środowiskach naukowych. Dyskusja docenia te pozytywne, które są rezultatem dynamicznego rozwoju kraju i sprzyjającego klimatu, jaki wokół nauki stworzyła Partia.

Jednocześnie dyskusja na spotkaniach konsultacyjnych jest bardzo krytyczna. Dominuje pogląd, odwołujący się do założeń programu XII Plenum KC, że rola nauki we wszystkich dziedzinach rozwoju kraju wymaga zasadniczego umocnienia, że trzeba usunąć jeszcze wiele barier, trudności i niedomogów, zarówno w działalności naukowo-badawczej, jak w jej oddziaływaniu na praktykę życia gospodarczego, społecznego i politycznego kraju. Wiele głosów dowodzi, że rola nauki w rozwoju kraju jest jeszcze niedostateczna w stosunku do jej realnych możliwości, a tym bardziej w stosunku do potrzeb. Konsultacje wskazują bardzo konkretnie na wiele niedomogów i błędów w organizowaniu i kierowaniu działalnością naukową, co poważnie ogranicza, osłabia, a nawet niweluje jej rezultaty.

Nawet pobieżny przegląd poruszonych zagadnień dowodzi, że dotyczą one żywotnych spraw, w tym szybszego pokonywania wielu naszych znanych bolączek. Takie nader praktyczne znaczenie ma wiele wniosków, które dotyczą w szczególności: wdrożenia wyników badań i rozwiązań, jak np. szybko i twardej jakości cementsu do budownictwa mieszkaniowego, nowych efektywnych rodzajów pasz do hodowli, urządzeń do przetworzenia materiałów sypkich w transporcie lub w ogóle minimalne upowszechnienie stosowania polskich patentów, wykorzystywanie nieraz licznie za granicą w kraju. Takich przykładów i problemów, nie tylko zresztą z dziedziny wdrażania wyników nauki, przytoczono bardzo wiele. Już samo ich publiczne ujawnienie przed plenum KC, często w obecności przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, przeważnie wpływa od razu na zajęcie się na miejscu konkretnymi sygnałami.

pozytywne i negatywne przykłady służą jednak w dyskusji również do zgłoszenia wniosków ogólniej-

szych i bardziej zasadniczych, dotyczących m. in. niewłaściwego stosunku resortów, zjednoczeń i innych organów administracji do potrzeb i wymagań nauki, do wdrażania jej zdobyczy do przemysłu i całej gospodarki, opór, oportunistów, a często po prostu biurokratycznych utrudnień na tej drodze. Odnośnie to również do zagadnień tak podstawowych, jak system planowania, kierowania, organizowania i finansowania badań naukowych.

Jak donosiło się to zagadnienia, dowodzi wielką rolę, jaką nauka ma do spełnienia w rozwiązywaniu tak żywotnych problemów jak podnoszenie wydajności i efektywności pracy, wykorzystywanie surowców i materiałów, poprawa jakości pracy i produkcji, permanentna modernizacja gospodarki. We wszystkich tych kwestiach, posiadających wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju kraju, uwagi i wnioski z konsultacji — dotyczące zwłaszcza stosunku kierowniczych organów administracji do potrzeb, wymagań i roli nauki, są bezcennym wkładem do dzieła ulepszenia funkcjonowania państwa i gospodarki. Są to wnioski konsultacyjne — zgodne z linią tej KC — spraw najwyższej rangi, co potwierdza też jeszcze autentyczność i realną rolę konsultacji w rządzeniu krajem, w wysuwaniu i rozstrzygnięciu najistotniejszych narodowych problemów.

Należy dodać — bo może nie wszyscy sobie to uświadomiją — że opinie, uwagi i wnioski zgłaszane na konsultacjach są dokładnie rejestrowane w Komitecie Centralnym partii i służą zarówno przygotowaniu materiałów na plenum KC, jak też wykorzystywane są w bieżącej pracy odpowiednich wydziałów Komitetu Centralnego, a poza tym sprawu bardziej szczegółowo przekazywane są do rozpatrzenia i ewentualnego uwzględnienia wniosków i propozycji tym ogniwom administracji, których dotyczą.

Konsultacje na temat umocnienia roli nauki w społeczno-ekonomicznym rozwoju kraju, są jednak nie tylko kolejnym dowodem konsekwentnej realizacji zasad demokracji socjalistycznej w naszym życiu, ale mają również znaczenie ogólne i na przyszłość. Polega ono na szerszym niż dotychczas włączeniu środowisk naukowych do stałego i twórczego udziału w zespoleniu rewolucji naukowo-technicznej z budowaniem rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. A to jest przecież podstawowy proces dziejowy naszych czasów.

Jerzy Olbrycht

# „Z laurem przy kierownicy”

(Dokończenie ze str. 1)

pon z opinią pozytywną premia wynosiła 10 punktów. Z tego właśnie powodu został wykluczony ze wspól z zawodniczkami i sprzedawcami — w opinii pasażerów — pracownik WPK. Ujemne punkty powodowało również zawinięcie przez kierowcę ominięcie jazdy, nie uzasadniony zjazd z linii, spóźnienie do pracy brak kompletnego umundurowania, wyjazd na trasę bez kompletnego oznakowania pojazdu, uwagi Milicji Obywatelskiej, no i naturalnie wszelkie krytyczne uwagi pasażerów.

Wszystko to spowodowało, że ocena biorychych udział w konkursie kierowców i motorniczych, trwała tak długo. Oto wyniki konkursu.

Pod adres redakcji napłynęły 3083 kuponów, z których odrzucono 201, jako wypełnionych niezgodnie z regulaminem. Klasyfikacja końcowa wygląda następująco:

I miejsce, nagroda 7 tys. złotych, propozycja i dyplom pamiątkowy otrzymał kierowca nr sl. 1397 Jan Kuterka z Zakładu Autobusowego w Gdyni, który zgromadził na swoim koncie 4730 punktów. Trezba jednocześnie zaznaczyć, że w poprzedniej edycji konkursu kierowca ten również należał do czołówek, zajmując III miejsce.

II miejsce i 5 tys. złotych oraz dyplom pamiątkowy przyznano Zygrydy Jelińskiemu, nr sl. 1784, kierowcy z Zakładu Autobusowego w Gdańsku. Otrzymał on 1940

punktów. W poprzednim etapie konkursu również znajdował się w dwudziestce najlepszych.

III miejsce zajął Edmund Dzieńisz kierowca z Zakładu Autobusowego Gdynia. Jego nr sl. 1354 powtarzał się bardzo często na konkursowych kuponach. Dlatego też na koniec zgromadził 1800 punktów. Za zajęcie III miejsca otrzymał nagrodę 4000 złotych oraz pamiątkowy dyplom.

Kierowcy, którzy zajęli miejsca od IV do XX otrzymali nagrody po 2 tys. złotych oraz pamiątkowe dyplomy. Podajemy ich nazwiska w kolejności zajętych miejsc wraz z punktacją oraz — w nawiasie — miejsca, które zajęli w poprzedniej edycji konkursu.

I tak — IV miejsce zajął Ryszard Raczyński ZA Gdańsk, 1380 pkt. (VIII); V miejsce — Henryk Zarębiński ZA Gdynia, 1010 pkt. (II); VI — Zbigniew Czopek ZA Gdańsk, 890 pkt. (IX); VII — Bronisław Pularek ZA Gdynia, 750 pkt. (XV); VIII — Paweł Kamrowski ZA Gdynia 850 pkt.; IX — Zdzisław Kasprycki ZA Gdańsk 430 pkt. (XVII); X — Władysław Turcecki ZA Gdynia 430 pkt.

Druga dziesiątka rozpoczyna Jan Stefanowski z ZA Gdańsk — 430 pkt. (VI); XII miejsce zajął Julian Bajek ZA Gdańsk 420 pkt., XIII — Czesław Delowski ZA Gdynia 390 pkt.; XIV — Bogumił Pruszyński ZA Gdańsk 270 pkt.; XV — Marian Szymanski ZA Gdynia 250 pkt.; XVI — Leon Sienkiewicz ZA Gdańsk 230 pkt.; XVII — Henryk Foczyński ZA Gdańsk 230 pkt.; XVIII — Jan Derzga Zakład Troleibusowy Gdynia 210 pkt. (XIX); XIX — Zbigniew Cesarz Oddział Starogard 210 pkt.; X miejsce XX — Alfons Kornacki ZA Gdynia 210 pkt.

We współzawodnictwie zespolonym zwyciężył Zakład Autobusowo-Troleibusowy w Gdyni. II miejsce zajął Zakład Autobusowy w Tezowie. Zwycięzcę otrzymaliśmy propozycję przechodzić oraz nagrodę pieniężną — 100 złotych na jednego zatrudnionego pracownika z przeznaczeniem na nagrody pieniężne dla tych, którzy uzyskali pozytywne wyniki w konkursie.

Wreczenie nagród najlepszym kierowcom odbędzie się 13 czerwca o godz. 13 (nie bójmy się ferajnych dat).

W sobotę, 3 czerwca, odbędzie się losowanie 20 nagród rzeczowych ufundowanych przez WPK dla Czytelników, którzy wzięli udział w konkursie, nadawanych do redakcji w konkursy. Wyniki tego losowania oraz krótkie omówienie konkursu zamieścimy w niedzielnej numerze. Nagrody rzeczowe dla Czytelników zostaną wroczone również 13 czerwca. A. L.

# 60 lat Związku Zawodowego

## Marynarzy i Portowców

# Sesja Klubu Publicystów Morskich na ziemi słupskiej

Tegoroczne centralne uroczystości Dni Morza odbędą się na ziemi słupskiej. Z tej okazji 30 i 31 maja br. odbędą

## Dni Kultury Oświaty, Książki i Prasy

W Sopocie, w Klubie Biura Wystaw Artystycznych odbył się Dzień Działacza Kultury. Zebranych — pracowników instytucji i placówek kulturalnych oraz działaczy powiatu kierownik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Sopocie, Wojciech Czerniewski.

Zasłużony w upowszechnianiu kultury wreczone honorowe dyplomy. Otrzymał je: Marian Stec — muzyk, akompaniator, organizator koncertów na sopockim mola, Krystyna Zielińska — pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sopocie, Felksa Głomiakow — kierownik Klubu Młodzieżowego Pracy i Książki w Sopocie, Franciszek Wiśniewski — fotografik, pracownik BWA, Andrzej Gliniecki — kierownik Klubu Naukowej Spółdzielni Mieszaniowej w Sopocie.

Dyplomy wreczył wiceprezydent miasta Sopotu Ryszard Golebiewski. Podczas uroczystości wreczone także 6 nagród pieniężnych za działalność w upowszechnianiu kultury i oświaty.

W części artystycznej wystąpił zespół Karola Baryla. Dochoł z imprezy przeznaczony został na Centrum Zdrowia Dziecka.

W czasie sesji początki klasowego związku polskich marynarzy i portowców, a po wojnie rybaków, a zawsze pracowników żegluga śródlądowego.

O historii i bogatym dorobku ZZMIP zrzeszającym obecnie 142 tys. ludzi morza i handlu zagranicznego powołał dziennikarzom na spotkanie w Domu Rybaka w Uście przewodniczący ZG ZZMIP Ludwik Grzeskowiak, wiceprzewodniczący Grzegorz Bojarski i sekretarz Krystyna Józwiak.

Miłym akcentem spotkania było wreczenie 5 zasłużonym dziennikarzom honorowych odznak ZZMIP, złotych — Zenonowi Gralakowi przedstawicielowi „Trybuny Robotniczej” na Wybrzeżu i Wojciechowi Świecińskiemu przewodniczącemu klubu „Wieczór Wybrzeża”, srebrne odznaki otrzymali: Władysław Łuczak „Głos Pomorza”, Andrzej Babiński „Głos Szczeciński” i Henryk Mała „Głos Pracy”.

## ODSLONIĘCIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY

Wczoraj w Gdańsku na Długim Targu odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej działaczom kaszubskim dr. Franciszkowi Krekiemu. Był on działaczem Polonii gdańskiej, wielkim patriotą, organizatorem, zbrojnym oporu przeciwko zaborcy.

Odsłonięcia tablicy dokonał prezydent Gdańska Jerzy Młynarczyk. (zfm)

## Lekarz, który mordował

(Dokończenie ze str. 1)

wiele dzieci, uważanych przez hitlerowców za „mało wartościowe dla społeczeństwa”. Wywołano je do specjalnych zakładów i tam umierali z głodu lub podawano im nadmierne dawki środka rozrzedzającego — luminalu. W latach 1940-1945 i Schoenbrunn wyliczone na śmierć połowę pacjentów. W specjalnym zakładzie w Egfling-Harr pod Monachium od listopada 1942 r. do końca wojny zamordowano 1432 chorych. Do tego właśnie zakładu w Schoenbrunn, gdzie pracowal dr Severing, jeszcze w 1944 roku skierowano 47 chorych. Większość z nich stanowiły dzieci. W hamburskim tygodniku „Der Spiegel” zamieszczono reprodukcję dokumentu z 26 października 1943 roku, opatrzzonego podpisem dr. Severinga, który skozał na śmierć 12-letnią dziewczynkę. W hitlerowskiej III Rzeszy tylko w latach 1939-1941 zamordowano w ten sposób co najmniej 80 tys. pacjentów.

Nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby po latach wykryto zeznanie jednego z wielu sprawców mordów szpitalnych, nozwanych eutanazją. Wysoce niepokojący jest jednak sposób obrony i przeczynaczej działalności dr. Severinga, sprzeciwiającego do niedawna zasztywną funkcję preza Izby Lekarskiej.

Oficjalnie pismo tej izby, „Deutsches Aezzteblatt”, przedstawilo następującą działalność prezesa w Schoenbrunn. „Na życzenie katolickiego stowarzyszenia przejął on również opiekę nad upośledzonymi umysłowo”. Jak wyglądała ta opieka, mówią nie tylko zachowane

dokumenty, ale i książka Innego lekarza, dr. Gerharda Schmidta, który na polecenie ekscypacyjnych władz amerykańskich przywołał zakładow w Egfling-Haar miasto szpitala.

Książka ukazała się storaniem wydanym w Niemczech i zawiera relacje siostr zakonnych, pracujących w czasie wojny w Schoenbrunn. Pisza one: „Kiedy w sobotę dr Severing, ubrany w czarny mundur SS, rozpoczął z kolegą obchód zakładu, dzieci chowały się gdzie mogły, pytając zakonnice: czy maie też wyuzoz?”

W październiku 1977 roku w czasie bawarskiego Dnia Lekarza dr Severing wypowiedział się na temat eutanazji: „Działalność lekarza nie może nigdy prowadzić świadomie do śmierci chorego. Chory nie może się obawiać, że którego dnia lekarz podejdzie do jego łóżka, żeby zabić go zastrzykiem”. Wyglądałoby to bardzo chwalebnie, gdyby nie fakt, że ów „autorytet lekarski” postępował kiedys odwrotnie.

Na udokumentowane zarzuty dr Severing zareagował wytyczeniem procesów o zniewolenie.

Srodowisko lekarskie w Bawarii, które na poprzednim zjeździe zatwierdziło urząd dr. Severinga, w tym roku — wobec dodatkowych zarzutów o nadmierne ryzyko ciągnięte przez Severinga z prywatnej praktyki i co najmniej pięćdziesiąt procent rozliczenie z sum pobieranych z tytułu ubezpieczeń — ostentacyjnie odmówiło mu zaufania. Jednak tylko 130 delegatów odwołało się go sowa przeciw lekarzowi, który jawnie naruszał zasady etyki zawodowej.

## Spotkanie H. Jabłońskiego z wychowawcami

(Dokończenie ze str. 1)

nił. Świadczą o nich najbardziej przekonująco moralna postawa, rzetelna praca zawodowa, wysoka wiedza i kwalifikacje niedawnych wychowanków. Zaprezentowano w dyskusji wiele przykładów ofiarności i zaangażowania ponad 140-tys. rzetelnych instruktorów ZHP. Mówił o tym m. in. nacelnik ZHP — Jerzy Wojciechowski.

Wrażliwosc na sprawy dziecka i rodziny jest widoczna na każdym niemal kroku. Wskazywano jednak przy tym na potrzebę przełamwania istniejących jeszcze klopotów, trudności, przejawów biurokracji i niedociętych społecznej. W codziennej pracy z młodzieżą — ważny jest bezpośredni, żywy, zindywidualizowany kontakt.

Na zakończenie spotkania głos zabral Henryk Jabłoński, który poświęcił swe wystąpienie roli, miejscu i wadze społecznej pracy wychowawczej.

Zdaniem przewodniczącego Rady Państwa bogata i obszerna dyskusja wskazywała dobitnie, iż zróżnicowany pod względem organizacyjnym, stosowanych form i metod pracy ruch wychowawczy — łącząc wspólne cele i dążenia najbliższe związane z perspektywą socjalistycznego rozwoju społeczeństwa, socjalistycznymi wartościami moralnymi i jakże chcemy wyposażać młode pokolenie.

Wszystkim społecznym wychowawcom z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, przewodniczący Rady Państwa życzył sukcesów.

WIKTOR WEGGI

## Portowcy wyprzedzają plan

(Dokończenie ze str. 1)

spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Mieczysława Jagielskiego z kierownictwem polityczno-gospodarczym województwa i aktywnym portowym. Wicepremier po zapoznaniu się z problemami portowymi obiecał szeroką pomoc i podjął wiele ustaleń.

W bazie rudowej zgodnie z uchwałami Biura Politycznego muszą być nadgonione opóźnienia w różnego typu pracach. W najbliższym czasie zostanie wytypowany producent, który dostarczy do Portu Północnego urządzenia przenośne do transportu rudy. W przyspieszonym terminie zostanie zakupiona szumica do rozładunku rudy, która zmniejsza na pirsie będzie służyła do rozładunku zboża, nim ładowa część bazy rudowej zostanie przystosowana do odbioru właściwych sobie ładunków.

W sprawie przyspieszenia prac w gdynińskiej bazie kontenerowej premier zarządził w ciągu 10 dni, zwołanie kolegium Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej poświęconego tylko temu tematowi. Uczestniczyć w nim mają ministrowie komunikacji i budownictwa, którzy zobowiązani zostali do bezwzględnej rozpoczęcia budowy torów i dróg dojazdowych w celu zapewnienia transportu kontenerów do portu i z portu.

Rozpatrywano konieczność budowy elewatora dla zboża i pasz tręśliczych oraz wznowienie prac mo-

## Uroczystości korcza-kowskie

(Dokończenie ze str. 1)

Wszystkim formom uczczenia pamięci Janusza Korczaka poświęca ten sam cel: mają one jeszcze mocniej umocnić w społeczeństwie, a przede wszystkim młodzieży, iż ponad rozgwarem powściągliwości kryształuje się i trwa w historii wielka dziedzina prowadzenia socjalistycznych, praw humanistycznych, praw obywatelskich, człowieczeństwa.

Min. oświaty i wychowania Jerzy Kuberski, który jest przewodniczącym komitetu, przedstawił sylwetkę i działalność Janusza Korczaka oraz program obchodów 100 rocznicy jego urodzin w Polsce.

W toku obrad pisarz Igor Nowyżycki przedstawił propozycję przekształcenia komitetu obchodów 100 rocznicy urodzin J. Korczaka w komitet międzyrodzowy. Wniosek został przyjęty jednomyślnie. W skład komitetu weszli obecni na sali przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Izraela, NRD, RFN, USA, Węgier, Włoch, ZSRR i Polski.

W Treblince, gdzie znajdował się hitlerowski obóz zagłady — odbyła się wczoraj uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy ku czci wybitnego pedagoga, pisarza, działacza społecznego i lekarza — Janusza Korczaka w związku z jubileuszem 100 rocznicy jego urodzin. Zginął on tutaj w 1942 roku tworząc dobrońnie wychowanek wywieziony z sierotnica w warszawskim getcie.

**REPORTERZY**  
**informują**

WYPADŁ Z KABINY

W Wejherowie-Smiechowie na ul. Gdańskiej, z kierownictwem przez Zbigniewa L., „Stara” GT 3943 wypadł 31-letni Ginter W., będący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Mężczyzna doznał ran ciętych głowy.

**POTRACENIA NA PRZEJŚCIU**

45-letnia Halina B. zatrzymała się na środku przejścia dla pieszych ulicy Szerokiej w Gdańsku i została potrącona przez „Fiat” GDR 2397, którego kierowcą był Bogdan N. Kobieta doznała ciężkich obrażeń.

**Na ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku kierowca przez Brunona T. „Zuk” 7530 GR przy zwanym świetle potracił na przejściu Romana K., który doznał obrażeń.**

## Plany Zachodu i RPA

# Zastraszyć Angolę, zlikwidować SWAPO

Wobec Pretorii wodza Kapu, przywódce plemienia Herero, który cieszył się pewnym autorytetem wśród niektórych plemion Namibii, brak obecnie czarnego polityka, który mógłby stawić czoła białej dyplomacji.

W tym celu Pretoria wodza Kapu, przywódce plemienia Herero, który cieszył się pewnym autorytetem wśród niektórych plemion Namibii, brak obecnie czarnego polityka, który mógłby stawić czoła białej dyplomacji.

Na papierze rząd taki byłby niezależny i suwerenny, w rzeczywistości są to całkowicie podległe RPA. Namibia stałaby się zatem podobnie, jak Transkei czy Bophuthatswana, kolejnym bantustanem południowoafrykańskim, terytorium rządzącym się rasistowskimi prawami. Nadto, w takiej właśnie Namibii przewiduje się wprowadzenie „dobrego rozwoju” dla poszczególnych plemion, przy czym biali otrzymaliby oczywiście ziemie najżyźniejsze i najbogatsze w kopaliny.

Obawa Zachodu przed utratą Namibii jest zrozumiała. Przyczyną jest niepodległość na warunkach stawia-

nym przez SWAPO oznaczałoby pożegnanie się z politycznymi wpływami i gospodarczym „eldorado”. Należy pamiętać, że Namibia jest pierwszym w świecie producentem diamentów jubilerskich, czołowym producentem ołowiu i uranu, miedzi

i cynku. Państwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, zbytnio się już tu gospodarczo i militarnie zaangażowały, aby chciały wypuścić z ręk te drolarodajne żywe. Amerykańskie banki, jak np. Manhattan Chase, Rockefeller's Bank ukochowały tu grubą furę. Podobnie prywatni przedsiębiorcy. Wartość ich inwestycji oceniana jest na 3 miliardy dolarów. Stany Zjednoczone nie stały się drugim po Wielkiej Brytanii partnerem handlowym RPA. Magnesium przyciągał zachodnie inwestycje jest obok surowców — przede wszystkim strategicznych — niezwykle tania tu siła robocza, której dopływ można dowolnie regu-

# Odkrycie kart

(Dokończenie ze str. 1)

## Zwycięzcy konkursu WOPR

Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Gdańsku zorganizował w tym roku szósty już konkurs plastyczny dla szkół podstawowych pod hasłem: „O spokojny i bezpieczny wypoczynek nad wodą”. Wpłynęło 140 prac, z których do finałowej oceny zakwalifikowano 117.

Pierwsze miejsce zdobyła Sylwia Lanę ze szkoły nr 76, drugie — Joanna Praca z „72” w Gdańsku, trzecie — Ewa Dębikowska z „67” w Gdańsku. Przynośno także pięć wyróżnień, które również przypadły uczniom gdańskich szkół. Utworzyła je: Dariusz Świątek, Mieczysław Stępczyński, Bożena Barańska, Jarosław Borowski i Ewa Perz.

Uroczystość wreczenia nagród zwycięzcom odbyła się w przeddzień MDD w szkole nr 76 na Przymorzu. Występowe wyróżnionych prac zwiędzieli przedstawiciele wszystkich oddziałów szkół, uczestniczyli w spotkaniu. Było ono jeszcze jedną okazją przypomnienia młodzieży przed wakacjami o zasadach bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Był stowosali się do nich podczas letnich eskapad.

Już tradycyjnie impreza towarzysząca konkursowi plastycznemu jest „zaadującym” na temat bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Dotychczas ten sprawdzian wiedzy przeprowadzany był w poszczególnych placówkach oświatowo-wychowawczych. W tym roku postanowiono zorganizować eliminacje miejskie w Gdańsku, a za rok — wojewódzkie. (fm)

## Zmarła Maja Berezowska

W Warszawie w wieku 80 lat zmarła wczoraj znana malarzka i rysowniczka Maja Berezowska, autorka ilustracji do dzieł klasyki polskiej i obcej, rysunków satyrycznych, portretów znanych ludzi i kwiatów. Międzynarodowy rozgłos przyniosły jej przed wojną ilustracje do „Dziennika”.

W czasie okupacji hitlerowskiej była więźniarką obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck. Po wyzwoleniu powraca do Warszawy, nawiązuje współpracę z tygodnikiem satyrycznym „Szpilki”, publikuje też swe rysunki w innych czasopiśmie; opracowuje ilustracje do wielu albumów i książek, bierze udział w licznych wystawach w kraju i za granicą.

Prace Maj Berezowskiej można znaleźć w wielu zbiorach muzealnych kraju i także w Paryżu, Sztokholmie, Londynie, Kopenhadze. Była laureatką licznych nagród krajowych i międzynarodowych.

## W wyniku niedawnego ataku wojsk RPA na obóz namibijskich uchodźców w angolańskim mieście Cassinga zginęło 524 mężczyzn, kobiet i dzieci. Cel tej barbarzyńskiej agresji jest oczywisty: zastraszyć Angolę, wziąć odwet za poniesioną tutaj przez RPA klęskę w 1975 roku, a także — i przede wszystkim — nie dopuścić do wyborów w Namibii, a jeśli już do nich dojdzie, uniemożliwić partyzantom zgrupowanym w obozach uchodźczych uczestniczenie w tych wyborach.

Państwa zachodnie oficjalnie opowiadają się za „ycofaniem 30-tyściennej armii RPA z bezprawnie okupowanej przez nią Namibii i przeprowadzeniem wyborów, ale bez udziału SWAPO. Tymczasem Organizacja Ludu Afryki Południowo-Zachodniej jest jedynym uznanym powszechnie przez świat przedstawicieli ludności tej części Afryki. Wpływy polityczne SWAPO, kier-

wanej przez Samu Nujome, są wśród Namibijskich ogromne i organizacja ta z niewątpliwie wygrałaby takie wybory i stanęła na czele nowego rządu niepodległego państwa. SWAPO jest zresztą jedynym ugrupowaniem politycznym w Namibii, które ma określony program przemian społecznych.

Zachód opracował jednak dla Namibii inny scenariusz. Wytaczając argument, że w 750-tysięcznym kraju żyje 65 tys. białych, dąży do rozpisania wyborów, w których udział wzięłyby aż 11 partii, reprezentujących poszczególne plemiona, a resprezentowanych przez układanych wobec Pretorii kacyków — nie za to bez radykalnej SWAPO. Powstały w wyniku takich wyborów „koalicynny” czarno-biały rząd, w którym pierwsze skrzypce grałby biali politycy, utrwaliby tak polityczny dyktando RPA przyblichym. Po zamordowaniu przez nielegalnych sprawców ugod-



Andrzej Dzierbiński z klubu Stocznia im. Lenina — zwycięzca w klasie F3V w czasie wyprawy pontonem po swój efektowny model, w kolorze białoczerwonym. Fot. M. Zarecki

# Sprawdzian modelarskiego wtajemniczenia

Popularną na Wybrzeżu formą majsterkowania jest modelarstwo okrętowe. Stanowi atrakcyjną metodę rozwijania zainteresowań technicznych młodzieży. Uprawianie się tej dziedzinie „małej techniki” związane jest z rozwojem budownictwa okrętowego w Polsce i wzrostem roli gospodarki morskiej. Dla wielu ludzi drogą do przemysłu stocznianego prowadziła przez zajęcia w modelarniach domów kultury i Ligi Obrony Kraju. Wykonanie białego modelu jest nie tylko wartościową rozrywką, ale także równocześnie kursem wiedzy o prawdziwych statkach i zasadach żeglugi.

Modelarstwo okrętowe rozwinięto się w bardzo wyspecjalizowaną dziedzinę. Obecnie stanowi dyscyplinę sportów technicznych. Egzaminem, dowodem przekroczenia kolejnego progu modelarskiego wtajemniczenia są zawody i różnorodne imprezy, dające możliwość demonstracji wykonanych konstrukcji, ich sprawności technicznej i swoich umiejętności pilotowania modelu.

Patronując różnorodnym spotkaniom majsterkowiczów w województwie gdańskim, redakcja „Wieczoru Wybrzeża” postanowiła także szerzej zaprezentować modelarstwo okrętowe.

Okazją do tego będą coroczne zawody modeli pływających o puchar naszej gazety dla najlepszej modelarni. Jak już informowaliśmy, tegoroczne pierwsze spotkanie odbyło się ub. soboty i niedzieli w Gdańsku nad Motławą.

— puchar „Wieczoru Wybrzeża” walczyło 10 zespołów, a najlepszymi okazali się zawodnicy gdańscy z klubu modelarskiego „Delfin”, którzy wyprzedzili kolekcję z klubu Stocznia im. Lenina i Technikum Budowy Okrętów Kolejnych Miejsca zajęli drużyny modelarni Gdynskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego „Lotnia” i „Feniks”.

Dla miłośników modelarstwa okrętowego było to ciekawe widowisko, a zwłaszcza rozgrywane na zakończenie wyciągi modeli o napędzie spalinywym, kierowanych radiem. — Pasjonujące, jak mecz piłki nożnej — skomentował jeden z kibiców.

Pozostaje stwierdzić: „szkoda, że państwo tego nie widzieliście”.

Choć w chwili spróbowania zrelacjonować jeden z wyciągów — na trasie w kształcie litery M — w grupie seniorów czyli modeli z silnikami o pojemności do 10 cm.

Odciecząc czas na początku i przy zakończeniu wyciągu przypominajmy towarzyszącemu startom rakiet. Pierwsze wyskoczyły na trasę modele czerwony i niebieski — Jerzego Matuzaka z „Delfina” i Krzysztofa Babucha ze Stocznii im. Lenina. Jak co trzeci dołączył zielony — Lecha Papińskiego z klubu MW w Gdyni.

Przynajmniej, że do rozgrywania zawodów potrzebne jest inne, odpowiednie urządzenie miejsce, z wygodnym dojściem dla kibiców. Maże w niektórych okresach basen żeglarski w Gdyni mogłoby zmienić się w miejsce takich zawodów?

Sprawa ta wymaga rozwiązania i starania w tym kierunku podjęła już komisja modelarstwa Zarządu Wojewódzkiego LOK w Gdańsku. Pierwsze otwarte zawody były wstępem do systematycznego prezentowania w szerszym gronie dorobku i szukania jak najlepszych form. Za kwalifikowanie do kolejnego etapu eliminacji.

Na zawodach model redukcyjny kutra torpedowego demonstrował Stanisław Steinka ze Stocznii Gdańskiej im. Lenina. Uzyskał maksymalną liczbę 100 punktów za pływaniem i 85 za wykonaniem (pospiech na to ostatnio ok. 1000 godzin). Modelarstwem zajmuje się od blisko 18 lat, a zaczął jako 10-letni chłopiec. W tym roku w Gdańsku uzyskał tytuł najlepszego w klasie F2A.



Janusz Smyk ze zwycięskiego klubu „Delfin” na starcie do zawodów w kategorii F1.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że ostatnio modelarskie imprezy na Wybrzeżu zyskiwały nowego patrona. Jest nim Okręgowe Przedsiębiorstwo — Gdańska Gra Liczbowa „Jan-tar”, które ufundowało upominki dla uczestników I Zawodów Modeli Pływających o puchar „Wieczoru Wybrzeża”. Zwycięzcy w poszczególnych grupach otrzymali nagrody rzeczowe zakupione przez naszą redakcję, w tym wydawnictwa dla majsterkowiczów.

Przygotowaniem i przeprowadzeniem tegorocznej imprezy zajmował się kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Modelarstwa LOK Aleksander Cygański. Głównym sędzią zawodów był mgr inż. Tadeusz Widłaszewski z modelarni „Nef” na Przymorzu, a sędziami: mgr inż. Jerzy Litwin z CMM oraz Krzysztof Król i Krzysztof

Bogacki. Nad bezpieczeństwem zawodników i kibiców czuwał ratownik WOPR — Feliks Marcinkowski z klubu „Lotnia” w Gdyni.

Wszystcy mieli wiele kłopotów, zwłaszcza w niedzielę rano, gdyż na nowo trzeba było urządzić teren wyciągów.

Przy tym jeden z zapalnych kibiców uszkodził przygotowany już do startu model zawodnika z klubu „Nef”. Potracił piękny żaglowiec trzeba było naprawić. Kłopoty były również z innymi modelami. Często psuło się zasilanie, gdyż modelarze dysponują tylko starymi akumulatorami, brak bowiem w sprzedaży części dla modelarstwa okrętowego. Zniechęca to także majsterkowiczów do zajmowania się modelami redukcyjnymi. Potrzeba dużo czasu na ich wykonanie; niekiedy brak odpo-wiedniego koloru lakieru powoduje stratę punktów i uniemożliwia za-

Jacka, ucznia szkoły nr 9 w Gdyni. Jak stwierdził, w Gdyni rzadko odbywają się podobne imprezy.



Model jachtu z klubu „Nef” na Przymorzu. Z lewej — zawodnik z tej modelarni Józef Stencel, uczeń kl. VIIa szk. nr 76. Fot. M. Zarecki

Jeżeli chodzi o modelarstwo okrętowe, to jest to ciekawe hobby, warte spopularyzowania wśród dzieci i młodzieży — stwierdził. Chciałoby, aby syn zajął się właśnie tą formą modelarstwa.

Przynajmniej, że do rozgrywania zawodów potrzebne jest inne, odpowiednie urządzenie miejsce, z wygodnym dojściem dla kibiców. Maże w niektórych okresach basen żeglarski w Gdyni mogłoby zmienić się w miejsce takich zawodów?

Sprawa ta wymaga rozwiązania i starania w tym kierunku podjęła już komisja modelarstwa Zarządu Wojewódzkiego LOK w Gdańsku. Pierwsze otwarte zawody były wstępem do systematycznego prezentowania w szerszym gronie dorobku i szukania jak najlepszych form. Za kwalifikowanie do kolejnego etapu eliminacji.

Na zawodach model redukcyjny kutra torpedowego demonstrował Stanisław Steinka ze Stocznii Gdańskiej im. Lenina. Uzyskał maksymalną liczbę 100 punktów za pływaniem i 85 za wykonaniem (pospiech na to ostatnio ok. 1000 godzin). Modelarstwem zajmuje się od blisko 18 lat, a zaczął jako 10-letni chłopiec. W tym roku w Gdańsku uzyskał tytuł najlepszego w klasie F2A.

Zawody były także okazją do dyskusji o modelarstwie okrętowym. Jest ono już popularne, ale dalekie jego umosowienie napotyka na wiele przeszkód natury technicznej. Szczególnie jest to węższe w pierwszym etapie. Majsterkowicz nie ma możliwości korzystania z gotowych wzorów. Jak w dawnych czasach, wszystko musi wykonać sam. A nie każda modelarnia ma odpowiednio wyposażone, nie mówiąc już o braku takich placówek.

Obecnie zapada decyzja, przekażąc ją na złom statku „Panna Wodna”, zacumowanego przy ul. Szarfarnia. Już w lipcu wcielę ulegnie likwidacji znajdująca się na tym statku modelarnia „Orka”. Dotychczas jednak nie znaleziono dla niej nowego pomieszczenia w rejonie centrum Gdańska, Wrzeszcza lub Sieciech. Mało-bezdomnych przygarnęło MDK do pracowni przy ul. Ogarnie, albo osiedlowa świetlica na Suchaninie?

Przy tej okazji warto wspomnieć, że ostatnio modelarskie imprezy na Wybrzeżu zyskiwały nowego patrona. Jest nim Okręgowe Przedsiębiorstwo — Gdańska Gra Liczbowa „Jan-tar”, które ufundowało upominki dla uczestników I Zawodów Modeli Pływających o puchar „Wieczoru Wybrzeża”. Zwycięzcy w poszczególnych grupach otrzymali nagrody rzeczowe zakupione przez naszą redakcję, w tym wydawnictwa dla majsterkowiczów.

Przygotowaniem i przeprowadzeniem tegorocznej imprezy zajmował się kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Modelarstwa LOK Aleksander Cygański. Głównym sędzią zawodów był mgr inż. Tadeusz Widłaszewski z modelarni „Nef” na Przymorzu, a sędziami: mgr inż. Jerzy Litwin z CMM oraz Krzysztof Król i Krzysztof

# Kryptonim Zycie

## Chwyatanie szczęścia w locie...

Drogi Kryptonimie!

Już od dłuższego czasu postanowiłam napisać do Ciebie, ale nie miałam odwagi. Ludzie piszą o swoich sprawach, ale to co ja napiszę, wydale się niemożliwe do przeczytania. Kiedy ja miałam 4 lata, a najmłodszą moją siostrą 6 miesięcy, odszedł od nas ojciec. Matka bardzo młoda, piękna kobieta, zaczęła sobie szukać kandydata na męża i znalazła, ale człowiek ten absolutnie nie nadawał się do współżycia. Najbardziej z całej rodziny nienawidził mnie. Po rozwodzie matki było nam wszystkim dobrze; matka pracowała, dzieci się uczyły, a babcia prowadziła całe gospodarstwo.

Wszystko trwało do 15 roku życia, kiedy wyszłam za mąż. Mąż po miesiącu zaczął pić, bić mnie, nawet nie pomagał, że urodził się nam bardzo ładny syn. Po pięciu latach tej meki rozstaliśmy się z obopólnym porozumieniem, bo uważałam, że awantury do niczego nie doprowadzą (nie wiedząc, że mój mąż już od dwóch lat kochankę). Po rozstaniu się z mężem poznałam człowieka, który jak mi się zdawało, kochał mnie. Z tego związku w październiku 1971 r. urodził nam się syn. Po 6 miesiącach od urodzenia dziecka mąż został mi nie wyjechał do Warszawy, do innej. Teraz przebywa za granicą. Na dwoje dzieci dostaje 1800 zł.

Najmieszkie dziecko bardzo często chorowało i nadal choruje. Mam z nim wiele kłopotów. Musiałam umieścić je w prewentorium. Jest tam już rok. Niedługo idzie do szkoły i zabieram je stamtąd. Ile leżałam, ile tak mi nie spotkał, ile nocy nie przespaliśmy, bo myślałam, że syn nigdy nie wróci już do domu.

Od dwóch lat poznałam mężczyznę, myślałam, że w końcu ułożę sobie jakieś życie, że będę miała oja-

zmięnia reguły, raczej ją potwierdza. Zresztą Twoje własne dzieciństwo jest najlepszym tego przykładem. Nieraz zdarzało mi się czytać listy kobiet, które już w dzieciństwie poznały co znaczy rozbita rodzina i one właśnie popełniają w życiu te same błędy, choć mogłyby się wydatować, że własne doświadczenie nie potrafi być od tego uchronić. Dla czego tak się dzieje? Może dlatego, że dzieci wychowywane bez ojca tym bardziej pielęgnują w sobie miłość do doskonałego, kochanego, czulego tatusia, który wszystko zrozumie, wszystko wybaczy, a jeszcze przytuli i pogłuszcze po głowie. Mi mo woli takie dzieci szukają w do-rostym życiu spełnienia tego miłtu w osobie męża, żony. Mąż, żona do miłu nie dorasta, a więc trzeba szukać dalej. To jest pewne uogólnienie, ale praktyka życiowa dowodzi, że szczególnie córki wychowane bez ojca stawiają bardzo wysokie wymagania swoim partnerom.

Z Twojego listu wynika, że wybieralas na oślep, pospiesznie i dlatego wpadaś wcięż z deszczu pod rynnę, smatując sobie życie w śnie z małżonkami. Piszesz — wyda-

wało mi się, że mnie kocha... Wnioskuję, że na początku gotowa byłaś widzieć w tym wybranym na chybili trafili, same dobre strony, a potem obawiałaś, że Ci się nie rozpoznają wady charakteru i to w całej swojej krasi. Po co więc ten pośpiech, to chwyatanie szczęścia w locie?

Teraz masz już dwie dzieci, jak sama piszesz, masz dla kogo żyć. Mimo wszystko między wierszami

czuję nerwowość, strach przed samotnością. W takim stanie najłatwiej popełnić kolejną pomyłkę. Tymczasem trzeba się uspokoić, przestać wewnętrznie. Obecny „Pan Twego serca” okazał się chłystkiem (niestety, ale trzeba to sobie wyraźnie powiedzieć), nie ma więc co boleć nad taką stratą. Pomyśl o raz o dzieciach, załóż o siebie, opanuj swoją niecierpliwość.

Twoje pytanie — czy jesteś coś warta, jest retoryczne. Zarzuć, że jesteś rozwódka, to do prostu pretekst, alibi dla kogoś kto w ten sposób ratuje swoją własną niepewność co do wartości swojej osoby. Każda kobieta, która wychowuje własne dzieci, która potrafi szanować swoją godność osobistą jest wprost wartościową i dobrze o tym wie.

Kwestionowałabym jednak zwrot „coś mi się od życia należy”. Co to właściwie znaczy? Nigdzie nie jest powiedziane, że od losu należy nam się określona porcja szczęścia. Powodzenie w życiu osobistym, zawodowym to nie dar ślepego losu, ale coś co samemu trzeba wypracować. Jesteś młodą i w tym sensie możesz stwierdzić, że masz szansę ułożenia sobie życia. Jest to szansa, którą albo potrafisz wykorzystać, albo nie.

Po pierwsze nie wolno gonąć za pierwszą lepszą okazją, ale żyć w sposób godny. Najlepiej powiedziałeś sobie, że jeśli już nie marzy się spotkać człowieka w miarę solidnego, odpowiedzialnego, trudno — w końcu wiele jest kobiet, które samotnie wychowują dzieci i mają to satysfakcję, że wychowują je dobrze. Jeśli potrafisz pogodzić się z tą sytuacją ewentualnością, opuść Cię niecierpliwość i strach, który jest właśnie główną przyczyną Twoich rozczarowań. Po drugie, nie ma zesz uleść własnym złudzeniom, że teraz to już na pewno spotkałaś idealnego do tego kochającego. Idealny nie ma. Chodzi o to, aby można było akcentować słabości partnera. Po trzecie, przywróć się również własnym postępowaniu, czy nie właśnie zbyt krzywcza, wymuszała, zaborcza w stosunku do tych, którzy Cię rozczarowali? Trochę rozsądku, życiowej mądrości, kultury i mniejszej szorstkości w poszukiwaniu partnera — to właśnie Twoja szansa. Nie trzeba sądzić, że jesteś pechowką, że wszyscy mężczyźni to tacy owczary. Są różni. Ktoż z nas jest bez wad? Nie można jednak iść przez życie z zawiązanymi oczami. Jest jeszcze czas, aby znaleźć grunt pod nogami, czego Ci serdecznie życzę.

EMMA



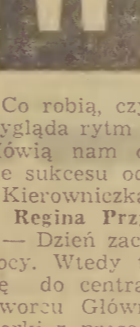
OJA Droga! Do myślałam się, że pi szesz pod wpływem rozczarowania, aby sobie trochę ulżyć — zwierzyć się z rozczarowań, jakie Cię spotkały. Muszę Cię po-cieszyć, że Twój przypadek nie jest wcale tak od osobniony i wyjątkowy. Niestety, zawody nie należą do rzadkości. Wiele jest kobiet, które z własnej czy też bez własnej winy znalazły się w podobnej sytuacji. Po pierwszym rozwodzie przeżywały kolejne rozczarowania, bo to jest niestety, reguła, że trudniej ułożyć sobie życie, gdy jest dziecko. Nikt obcy, nawet obdarzony dobrą wolą, dużą kulturą osobistą, nie jest w stanie zastąpić ojciec, nawet ten nie najbardziej czuły, może dziecko skarcił i ma to zupełnie inną wymowę niż kara, która wymierzy ojciec przybrany. Zdarzają się wyjątki, ale to nie

## Tam, gdzie dzień zaczyna się o północy

Dyplom jest w czerwonej oprawie, a mgr Zbigniew Jastrzębski sprawnie wrażeń, jakby zażenowanego, że właśnie jemu przypadł zaszczyt odbierania cennej nagrody.

To przecież nie tylko moja sprawa, ale całej naszej załogi — mówić okazuje pięknie wydrukowany tekst: „Zespołowi pracowników Oddziału Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki w Gdańsku — za osiągnięcia w upowszechnianiu prasy oraz za działalność kulturalno-osiwiatową — prezes Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Stanisław Mojkowski”.

Gdańsk znowu górą! — cieszą się wszyscy, jako że i w ubiegłym roku trafiła tutaj nagroda prezesa. Wtedy otrzymała ją jednak cała przedsięwzięcie, obejmujące zasięgiem swego działania dwa województwa: gdańskie i obłaskie. Teraz zaszczyt spadł na jeden z największych oddziałów, właśnie ten, który ma swą siedzibę w podziemnym budownictwie przy ul. Podgarbarzy.



IZYTÓWKA Ich działalność są klub i kłosci; 265 punktów sprzedają z którymi wiąże swą pracą ok. 700-osobowa załoga; w za-sądzie same kobie ty, poza wymienionym już dyrektorem i jego zastępcą d/s kolportażu i handlu Franciszkiem Klingenbergiem.

Co robią, czym się zajmują i jak wygląda rytym ich codziennej pracy? Mówią nam o tym współwzrostnie sukcesu oddziału. Kierowniczką działu kolportażu p. Regina Przybyszewska: — Dzień zaczyna się u nas o północy. Wtedy to nasze panie udają się do centralnej ekspedycji na Dworzec Głównym w Gdańsku, po worki z prasą. Worek — to nazwa umowna. Tym mianiem określa się paczkę zawierającą ok. 150 egzemplarzy gazet. Kiedyś je zważyliśmy: 10—12,5 kg. Takich „worków” jest zależnie od dnia 150, a nawet 300. Treba je rozpakować, przeliczyć gazety, rozdzielić na rejony i kioski... Czas szybko leci, zwłaszcza że o godz. 4.30 zaczyna się „młyn” z prasą lokalną, a o godz. 5 nadchodzi „Trybuna Ludu”, „Sztandar Młodych” i „Dziennik Ludowy”...

Nadchodzi? Seisłej mówiąc przyjeżdża wozami Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego „Łączność”. Proszę sobie wyobrazić jak pracują ci kierowcy! Muszą przecieć zdążyć na czas, niezależnie od tego, czy opóźni się druk prasy, czy też warunki na drogach były szczególnie ciężkie. O tym ma kłopot na ogół nie wiedzą. Chcą mieć (i słusznie) gazetę na czas...

Znowu pedza wskazówki zeszarów Mija godzina 6. Panie rozwożą gazety, określone w tutęjszej nomenclaturze mianiem sprzedawców rejonowych są już w terenie. W pierwszym rzędzie prasa trafia w pobliże dużych zakładów pracy, a także tam, gdzie są największe skupiska mieszkańców: na Stogi, Przeróbki, ul. Kartuska... Zasięg działania gdańskiego „Ruchu” (bo tak przyzwyczajliśmy się nazywać oddział przedsięwzięcia) sięga od granic z Wrzeszc-

zawalo mi się, że mnie kocha... Wnioskuję, że na początku gotowa byłaś widzieć w tym wybranym na chybili trafili, same dobre strony, a potem obawiałaś, że Ci się nie rozpoznają wady charakteru i to w całej swojej krasi. Po co więc ten pośpiech, to chwyatanie szczęścia w locie?

Teraz masz już dwie dzieci, jak sama piszesz, masz dla kogo żyć. Mimo wszystko między wierszami

chcem aż po Wisłę z Sobieszewem, Cedry i Pszczółki. Chwila na oddech, ale tylko chwila. O godz. 10 dociera do Gdańska „Przełaz Sportowy” — już po sprzętach należy pomieszczeń ekspedycji. Znowu te same czynności: rozpakowywanie worków, liczenie, dzielenie... Dla 30 kobiet roboty aż nad

dziecko wie o tym, że punkty sprzedają, to nie tylko gazety, ale także — liczone już nie w setki, a w tysiące — pozycje asortymentowe, które widać za szymbami kiosków i na półkach. Nazywa się je w skrócie artykułami pozaprasowymi. One też przechodzą przez ten sam tryb czynności administracyjnych i operacyjnych przedstawiony na przykładzie gazet. Istny młyn!

Kolejna rozmówczyni, p. Maria Tymnińska. Jej domeną są sprawy propagandy i kultury. Dla nikogo nie jest tajemnicą jaką rolę — zwłaszcza w środowisku wiejskim — spełniają kluby. Co się w nich dzieje i z jaką ofertą wychodzi do nich gdański oddział Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki ilustrują następujące dane. W 32 klubach odbyło się w dwóch kwartałach sezonu jesienno-zimowego 1977/1978 1826 różnego rodzaju imprez: odczytów i prelekcji, spotkań, seansów filmowych, wieczorów tanecznych i dyskotek. Działalność ta adresowana jest zresztą nie tylko do

to, zwłaszcza że od godz. 14 wszystkim zaczyna się od nowa. Maszyni rotacyjnie opuszczają „Wieczór Wybrzeża”.

Wbrew pozorom nie jest to jeszcze pełny obraz dnia pracy. Każde

Nie brak im ani inwencji, ani inicyjatyw, a do wyróżniających się należą: Teresa Lipowska z Górek Wschodnich, Halina Fabiańska z miejscowości Grabina Zameczek (gmina Pszczółki) oraz Irena Soltar z Trutnowych.

O tej dziedzinie działalności można opowiadać długo, barwnie i obszernie. Wiadomo, że odzwierciedla ona potrzeby społeczne i przyciąga ludzi mimo konkurencji telewizyjnej. Wiadomo, że szklany ekran nie zastąpi ani żywego słowa, ani spotkania z ciekawymi i popularnymi ludźmi. Na ile więc jest to tylko pozory, realizuje się wszystkie postulaty i potrzeby? Śład zresztą w klubach to dyskoteki. Śład — kolportaż telewizyjny, które — przyznawane początkowo najlepszym placówkom — dziś znajdują się prawie w każdym klubie. Ba, gdyby można było bez problemów zakupić większą ilość sprzętu audiowizualnego.

I znowu „gimnastyka”. Tym razem dotyczy ona sprawy trafienia do odbiorcy. Treba wiedzieć kogo, gdzie i gdzie wysłać na spotkanie, prelekcję czy pogadankę. Zima, wbrew pozorom, jest łatwiej, ale latem, gdy ludzie pracują w polu nawet do godz. 22 trudno jest tak wszystko zgrać, by polując przyjemnie z pożytecznym.

Widocznie potrafia, skoro na dyplomie przesła RSW wyraźnie widnieć słowa „za działalność kulturalno-osiwiatową”.

Działają się zatem w nie najłatwiejszych warunkach. Stworzyć w nich właściwą atmosferę stosunków międzyludzkich oraz dobrze zorganizować pracę — to zadanie nie lada. A jednak można! Toż to zasługa nie tylko wymienionych wyżej osób, ale także kierowniczkę działu obrotu towarowego p. Marii Rynkiewicz oraz kierowniczkę sekcji spraw pracowniczych, I sekretarza POP Danuty Wileczyńskiej. Gdyby tak można było wymienić wszystkich...

Zapewne otrzymają należną im satysfakcję na spotkaniu, które odbędzie się w najbliższych dniach z kierownictwem dzielnicowej instancji partyjnej. Dyrektor Jastrzębski słusznie uważa, że tak wzorowy zespół i jego ofiarna działalność należy „pokazać”. Działalność kolportażowo-handlową znamy przecieć tylko od strony wtryny. Co się dzieje za kulisami działalności, z której efektów — k a z d y — korzysta wiedzją tylko nieliczni wtajemniczeni.

Może teraz, gdy spojrzymy na kiosk, albo żółte małowny samochodów z napisem „Łączność” wyobrazić sobie, co kryją za sobą te symbole: synonim trudnej i odpowiedzialnej pracy, będącej dla współczesnego człowieka potrzebą niezyci chleb powszedni.

Adam Grzybowski

# Znowu góra!



W rytym codziennej pracy. Za chwilę samochody „Łączności” wyruszą na trasy, by dostarczyć do punktów sprze doży jeszcze ciepłą prasę. Fot. M. Zarecki

to, zwłaszcza że od godz. 14 wszystkim zaczyna się od nowa. Maszyni rotacyjnie opuszczają „Wieczór Wybrzeża”.

Wbrew pozorom nie jest to jeszcze pełny obraz dnia pracy. Każde

Z uśmiechem dla dzieci

Wojewódzki Ośrodek Kultury w Gdańsku zaprasza 2 bm. o godz. 15 do Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego na imprezę pn. „Z uśmiechem dla dzieci”...

Peron w Oliwie na ukończeniu ale... czeka nas chodzenie po piasku



Peron pociągów dalekobieżnych na oliwskim dworcu dostarczał pasażerom dodatkowych i nieoczekiwanych emocji o charakterze... sportowym. Otóż, zwiastowała w lecie kiedy kursują pociągi o wydłużonych składach...

Trwa przegląd gospodarki materiałowej

Jutrzejszy, piąty dzień I Wojewódzkiego Przeglądu Gospodarki Materiałowej będzie dniem odczytów. Otworzy go wypowiedź dyrektora kooperacji Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego Mariana Małachowskiego...

blższych dniach zostaną one ukończone. Sytuację pogorszyło nieco „przeziębienie” wagonów z piaskiem, potrzebny do wypełnienia „końcówki” peronu. Miejsmy nadzieję, że sprawa rychło ulegnie poprawie.

Czy Jaśkowa Dolina odzyska dawny wygląd?

Ulica Jaśkowa Dolina w Wrzeszcu była od dawna ulubionym miejscem spacerów gdańszczan i turystów. Stare kamienice — pałacyki, drzewa, ozdobne parkany...

Tradycyjna impreza „Wieczoru” — „Kreda na asfalcie” Gdynia dnia dzisiejszego i jutra w oczach dzieci i młodzieży

Okolo 230 najlepszych młodych „malarzy” z gdynskich szkół podstawowych uczestniczyło w tradycyjnym konkursie „Kreda na asfalcie”...

UROCZYSTEGO otwarcia imprezy dokonał inspektor szkolny G. Sulewski, po czym dano hasło do rozpoczęcia pracy.

W grupie młodszej miejsca zajęli w kolejności: Beata Różągorska z SP 9, Joanna Gładczak SP 25, Maria Szumda SP 16, Marek Melzer SP 6, Adam Pacuński SP 9, Krzysztof Kwiatkowski SP 3, Ewa Makowska SP 26, Joanna Lewandowska SP 26, Klaudia Komarnicka SP 18, Dorota Sokolowska SP 9 i dwójka 1-klasistów Grzegorz Rutka SP 26 i Anna Kaczmarek SP 36.

kolejności uplasowali się: Beata Smoch SP 3, Joanna Okrowska SP 30, Zofia Pirowska SP 23, Witold Zupa SP 29, Jarosław Wróbel SP 36, Małgorzata Dalecka SP 18, Dorota Siebert SP 29 i Paweł Nowak SP 1. I starsza młodzież na pocieszenie otrzymała cukierki.

W grupie młodszej najwięcej czołowych lokat zdobyli wychowankowie szkoły nr 26 przed szkołą nr 9, a w grupie starszej uczniowie szkoły nr 23 przed szkołami nr 10, 1 i 29. Gratulujemy zwycięzcom i ich nauczycielom, bo niełatwo zdobyć pierwsze miejsce w grupie liczącej ponad 100 osób.

W rezultacie trudnego wyboru w grupie młodszej miejsca zajęli w kolejności: Beata Różągorska z SP 9, Joanna Gładczak SP 25, Maria Szumda SP 16, Marek Melzer SP 6, Adam Pacuński SP 9, Krzysztof Kwiatkowski SP 3, Ewa Makowska SP 26, Joanna Lewandowska SP 26, Klaudia Komarnicka SP 18, Dorota Sokolowska SP 9 i dwójka 1-klasistów Grzegorz Rutka SP 26 i Anna Kaczmarek SP 36.

Honorowi krwiodawcy w kolejańskich mundurach

Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Radzie Zakładowej stacji Gdańsk Główny postanowił uczcić Międzynarodowy Dzień Dziecka kolejną akcją krwiodawstwa. Zgłosiło się do niej 11 członków...

Zginiął jamnik ZOO zginiął jamnik diugłowski, brązowy przypalony — suchka. Tymczasem opiekuna prosimy o odprawienie psa pod adres: Gdańsk, Oliwa, ul. Karwńska 2/2 (telefon 41-44-00).

Tak może być dosłownie: Fotografia na tapecie

Niedawno pisaliśmy obszernie o tym, że gdański oddział ZPAP podjął ciekawą a pożyteczną inicjatywę, by wspólnie z architektami projektować wnętrza nowych osiedli.

U nas to możliwości, choć istnieje ją potencjalnie, wciąż jeszcze nie są wykorzystane. Na przykład — plakaty dekoracyjne, fototapy znane są na całym świecie, a nas można je kupić w Pewexie za ciężkie pieniądze...

Na szczęście zaczyna już być widoczny koniec prac, które tak śluzownie prowadzono. Dzieciom odpowiada na to pytanie udział w Wydz. Gosp. Komunalnej, Mieszkaln. i Inżynierii Miejskiej UM w Gdańsku.

Jest to już jakaś pochlecha dla znanych mieszkańców i zdegustowanych przechodniów. Czy jednak ulica odzyska swój dawny wygląd? Bardzo byśmy tego chcieli! (Koz.)

Wędkarskie trofeum

Nie lada trofeum przypadło w udziale gdańskiemu wędkarzowi, Józefowi Petrasowi. Ten członek Koła PZW przy Północnej DOKP wybrał się nad Jezioro Pierzchałskie...



Ten połów to jednocześnie życiowy rekord Józefa Petrasa, który dotąd łowił ryby najwyżej 4-kilogramowe. Po sprężeniu głowa szczupaka-obrzymy będzie odczekała trofeum Koła Wędkarskiego DOKP.

RÓWNOCZESNIE jednak z pomocą zżywanymi poczynaniami miasta, negatywna działalność prowadzi wielu użytkowników działkowych i przedomowych ogródków. Mimo surowych zakazów podlewania roślin poza godzinami nocnymi...

Cudzym samochodem W środę, 7 czerwca pojedzie do Kłodzka „Skoda”. Wolne dwa lub trzy miejsca. Tel. 82-22-79, po godz. 16.

W poniedziałek, 5 czerwca o godz. 5 rano z Gdyni do Krwicy przez Łódź pojedzie „Piat” 12sp. Wolne trzy miejsca. Tel. 27-15-77 do godz. 14.

W Gdańsku corocznie przeprowadzane są przez Wojewódzką Przewodniczącą Zarządzenia i Kanalizacji generalne kontrole wszystkich mieszkań. Sporządza się wykaz usterek...

Znów brakuje wody ogólnego stanu wody przemiankowej dla naszych mieszkań — tak poinformowano nas w Wojewódzkim Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej.

Akcja „Uszczelka” potrzebna od zaraz Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Jakimi środkami obecnie starają się zapobiegać dżemu, niepotrzebny ubytek wody? — Z takim pytaniem zwróciliśmy się do Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkalniowej Gdańsk-Spółdzielnie i do Robotniczego Spółdzielni Międzynarodowej „Baltyk” w Gdyni.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.



Dzisiaj uczęszczają otwarcie mistrzostw świata w piłce nożnej — bezpośrednia transmisja z meczu RFN — Polska.



Nr: Andrzej Rosiewicz w stroju „okolicznościowym”. CAF — Radwicz

Czy uczeń dorówna mistrzowi? „Warsowska” kuchnia sięga po „Srebrną Patelnię”



TZW, dworcowa gastronomia przez długie lata nie mogła się jakoś doczekać pochwalebnych opinii. Traktowano ją raczej zwykłym z przyrządzeniem oka, chociaż — prawdę powiedziawszy — na to nie zasługiwało.

Wymusił pierwszeństwo przejazdu

Na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Zielonej w Starogardzie Gdańskim Henryk P. kierując autobusem „Son” GG 4473 wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zdarzenia z motocyklem WSK GDA-0281.

Przykładem tego może być chociażby restauracja na gdańskim dworcu PKP, w której szefem kuchni jest Zygmunt Kowalski. Pod szyldem GRD „Wars” zaczął jako uczeń, przesyłszy staż pod ręką doświadczonego mistrza...

Na tym jednak nie koniec w tych dniach zakład, któremu szefem Zygmunt Kowalski — jako jedyną restauracją dworcową w kraju — złozonego został do ogólnopolskiego konkursu o „Srebrną Patelnię Swiatowida”.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Wzważywszy, że wody wcale nie posiadamy w nadmiarze, trzeba podjąć pewne kroki, by tę sytuację poprawić.

Sport

Mini - Wyścig Pokoju

Sportowe różnaitości

Dziś początek piłkarskiego maratonu

Polska - RFN w pierwszym pojedynku Mundial-78

Dziś 1 czerwca o godzinie 14.00 w całej Argentynie przetrwaną zostanie...

towej (AIPS). „Wysoko cenę umiejscowienia techniczne a przede wszystkim...

rezultacie. Końcowa walka o medale powinna rozstrzygnąć się między...

DOSWIADCZONY ARBITER

Medynarodowa Federacja Piłkarska uczyniła gest w stosunku do gospodarzy...

Wczoraj polscy piłkarze przylecieli samolotem z Rosario do Buenos Aires...

L. Lukacs (Węgry) - dziennikarz „Napstabadsa”: „Stawiam na remis 2:2. Mecz ten powinien być bardzo ciekawy...

W historii kontaktów obu krajów piłkarskich RFN i RFN w Buenos Aires rozegrała ósme spotkanie...

Mimo jesiennych chładów ulice Buenos Aires są żywe i kolorowe. W kafejkach, narożnych bistrach, w sklepach...

Wczoraj po ostatnim treningu w Rosario trener Jacek Gmoch powiadził: „Wybraliśmy skład, który najlepiej pasuje do koncepcji taktycznej w meczu z RFN i który aktualnie reprezentuje najlepszą formę...”

Na spotkaniu prezydenta Argentyny Gen. Videla z piłkarską reprezentacją gospodarzy powiedział on, że już teraz przed rozpoczęciem rozgrywek piłkarskich...

W miarę zbliżania się mistrzostw zmienia swój wyjął miasto. Przybywu dekoracji, w witrzynach niemal wszystkich sklepów w Buenos Aires można zobaczyć symbole Mundialu 78...



Krótki narada przed startem do kolejnego etapu mini-wyścigu. Fot. T. Litwinowicz

Rekord Europy w rzucie dyskiem

24-letni dyskobol NRD - Wolfgang Schmidt, ustalił rekord Europy w rzucie dyskiem...

Skład naszej jedenastki

Wczoraj po ostatnim treningu w Rosario trener Jacek Gmoch powiadził: „Wybraliśmy skład, który najlepiej pasuje do koncepcji taktycznej w meczu z RFN i który aktualnie reprezentuje najlepszą formę...”

10 SAMOCHODÓW „SYRENA”

42 WYCIĘCZKI DWUSOBOWE DO BULGARII I RUMUNII. Dodatkowe nagrody dla grających podwójnie od 35 zł wwyż w zakładach...

WZROSTAJĄCE SIĘ WYKONYWANIE WYKONAWCÓW WYKONAWCÓW WYKONAWCÓW WYKONAWCÓW...

OGŁOSZENIA

MOTORYZACYJNE: SKODA 110L 1974 r., sprzedam. Tel. 21-84-47, godz. 17-19, G-1284. FIATA 125p, odbior. Polmożby, sprzedam 1978 r., G-545...

OGŁOSZENIA: ALTKANĘ ogrodowa, 1 x 2, przy Kolonii Ureda - tanio sprzedam. Gdansk-Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 7, C m. 1, godz. 8-20, Zientek, G-438...

Wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ WYDZIAŁNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

Wydawca: Gdanskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny - ul. Długa 2/28, Gdansk

Redaktor naczelny: Gdanskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny - ul. Długa 2/28, Gdansk

Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczytalne i biblioteczne...

Brazylia po raz czwarty?

Brazylia szycowała się do udziału w XI Pucharze Rimeła, z wielkimi nadziejami na czwarty tytuł mistrzowski. Trener kadry narodowej...

Właśnie po niepowodzeniu w Monachium, w 1975 r. zorganizowano pierwsze mistrzostwa krajowe w Brazylji w których uczestniczyli 42 drużyny...

Wobec piłkarze Brazylji mają doskonały bilans swych spotkań międzynarodowych, których od 1914 rozegrali 470...

Brazylia jest krajem wielkich talentów piłkarskich. Mimo to wielu kibiców widziałoby „króla Pele” w narodowej jedenastce...

CIĄGŁE JESZCZE MARZA O PELE

Brazylia jest krajem wielkich talentów piłkarskich. Mimo to wielu kibiców widziałoby „króla Pele” w narodowej jedenastce...

KUPNO

LABORANTA do pracy w zakresie fotografii barwnej przyjmie laboratorium fotograficzne...

LOKALE

POKOJ z 2-3 pokojami, kuchnią, łazienką, ogródkiem, przy ul. Długiej 10/11, Gdansk...

ZGUBY

19 MAJA 1978 r. na trasie Gdansk Główny - Wrzeszcz w taksówce (czerny Fiat), pozostawiono 2 wędki...

PRACA

UCZNIA przyjmie do warsztatu „Tele-Radio” inż. B. Szwed, Gdansk-Oliwa, ul. Piaskowa 85a, G-816

NAUKA

MATEMATYKA - korepetycje (egzamin) Spot, Armii Czerwonej 74/8, G-3378

ROZNE

KANDYDACI na ekonomiczną w dwa tygodnie powtórzyli teoretycznie zadaniami, Tel. 32-06-07, G-683

ZARZĄD WSP „SNIEŻKA” w Sopocie

ZATRUDNI CHALUPNICZKI KOBIETY - posiadające własne pralki do prania odzieży ochronnej.

POMOC domowa

POMOC domowa potrzebna, warunki bardzo dobre. Oferta 3288 UPT-81, Gdynia 1.



Wiosna radośnie nastraja

Zima chociaż niezbyt sroga, wszystkim dała się już we znaki. Nic więc dziwnego, że iście wiosenna aura, jaka zapanaowała ostatnio, nastraja radośnie.

CAF - Rybczyński

Meble z wikliny nowość ze Skwierzyny



Głównie drobne przedmioty użytkowe, a co najwyżej fotele białone wytwarzano do niedawna w Zakładzie Produkcji Drzewnej „Las” w Skwierzynie. W tym roku opracowano szereg nowych modeli, też z wikliny. Są to: komplet mebli, składający się z kanapy na sześć osób, stolika i fotele, poręczny stojak do parasoli i wieszak, oraz meble łączone z drewnem - do sypialni. Wymienione wyroby będą eksponowane na targach poznańskich.

Kawalerowie z przymusu

Młodzi ludzie z tureckiego miasta Beşiktaş założyli klub „Żelaznych kawalerów”, protestując w ten sposób przeciwko archaicznemu obyczajom, które każą narzeczoną wykić od rodziców za sumę ok. 10 tysięcy lirów tureckich na osół nieosiągalną dla większości młodych chłopaków. Wprawdzie jest jeszcze jedno wyjście - tradycja pozwala na porwanie dziewczyny - które zwalnia od haraczu, powstają jednak wówczas inne trudności, głównie mieszkaniowe.

Najwyższy człowiek - 2,72 m wzrostu

NA zorganizowanym niedawno we Wrocławiu konkursie „olbrzymów” pierwsze miejsce zajął Polak, mający 2,19 wzrostu. Jest on jednak - jak się okazuje - „maluchem” w porównaniu z Amerykaninem Robertem Pershingiem Wadlowem - największym człowiekiem, który kiedykolwiek żył na ziemi, o naukowo udokumentowanym wzroście.

Modna ale czy ładna?



Oto jedna z nagrodzonych fryzur na tegorocznym konkursie japońskich fryzjerów. W ciągu 70 minut trwania zawodów ostryżono i uczesano przeszło 300 pań. CAF - Pana

Wadlow mierzył 2,72 m. Zmarł w 1940 roku, mając zaledwie 22 lata. Mieszkał w Manistee, stan Michigan. Ważył 199 kg.

Nadmierny wzrost został spowodowany przez nowotwór na przysadce mózowej, który pojawił się tuż po urodzeniu i którego chirurgicznie nie można było usunąć. Raport o życiu i rozwoju tego „olbrzyma” opublikowało niedawno brytyjskie czasopismo „New England Journal”.

Wadlow urodził się jako dziecko normalnej wielkości. Ważył 3860 g, ale już w pierwszym roku życia wyrosł o 45 cm, tj. o 15 cm ponad

przeciętną. W piątym roku życia osiągnął już wzrost dorosłego człowieka, a w dziesiątym mierzył 196 cm. Jako 15-letni chłopak osiągnął 234 cm i wagę 161 kg.

W wieku 21 lat wzrost wynosił już 265 cm. Nadal jednak rósł. Towarzystwo temu jednak groźne zaburzenia. W 13 roku życia chłopcu zaczęły pękać kości palców nóg, ujawniły się również zaburzenia ruchowe kończyn, infekcje oraz stopniowy zanik mięśni.

W wieku 22 lat Robert Wadlow zmarł na zakażenie krwi.

Z myślą o słonecznych dniach



Z myślą o słonecznych dniach... CAF - Camera

Advertisement for 'Żona modna' (Fashionable Wife) featuring a woman in a dress and the text 'Stare kreacje w nowym wydaniu'.

WIOSNA jest szczególną porą roku, która zawsze mobilizuje do robienia wszelkich porządków. Często wówczas przeglądamy nasze szafy, garderobe i - jak się okazuje - znajdujemy wiele rzeczy, z którymi nie wiadomo co zrobić.

Jeżeli uważnie śledzimy aktualną modę i lubimy za nią nadać stwardzamy wówczas, że polowa garderoby nie nadaje się już do noszenia. Tymczasem sytuacja wcale nie jest taka beznadziejna. Przy odrobinie pomysłowości i fantazji można wypracować z nieaktualnego już ciucha jakąś efektowną propozycję.

Ponieważ różnego rodzaju koordynacje dzianin i tkanin w dalszym ciągu są bardzo aktualne i modne, warto to wykorzystać. Pamiętajmy przy okazji o tym, że wszelkie koordynacje mogą być wręcz nieoczekiwane i właśnie dlatego interesujące.

Np. grubą fakturalną dzianinę możemy efektownie zestawić z cienką bawełnianą tkaniną gładką lub wierzgą. Można również elastobawełnę połączyć lub sztywny uzupełnić dodatkami i grubszego ściągacza zrobionego na drutach. Możli-



weści i różnych propozycji może być wiele. Każda będzie bardzo indywidualna, niepowtarzalna, co nie

jest bez znaczenia, kiedy nie lubimy umiędowiarstwa w modzie. Widzę tu ogromne pole do popisu dla naszej inwencji, dlatego gorąco namawiam do wiosennych remanentów.

GABRIELA

Domowe ZOO

Sąsiedzi niejakiej Olei Dunn, mieszkanki przedmieścia Sydney, dławieni z daniem, szczęściem i wyciem docho-

Horoscope section with the title 'KTO CHCE - NIECH WIERZY HOROSKOP' and a list of zodiac signs and their corresponding dates.

Polska moda na radzieckim rynku

Właśnie dziś jednym z największych dostawców tych artykułów na rynek radziecki. Cenionym - trzeba dodać - przez tamtejszych klientów. A to, że handlowcy „wybzdżają” i stawiają wysokie wymagania -

stęśmi dziś jednym z największych dostawców tych artykułów na rynek radziecki. Cenionym - trzeba dodać - przez tamtejszych klientów. A to, że handlowcy „wybzdżają” i stawiają wysokie wymagania -

może tylko „podnieść poprzeczkę” - jak mówi sportowiec - dla naszego przemysłu, co i dla królowych od-tali handlu zagranicznego z handlowcami radzieckimi. Już wesz-



Teatrical program listing for GDAŃSK PAŃSTWOWA OPERA, TEATR WYBRZEŻA, and others, including titles like 'Sopot Teatr Kameralny' and 'Gdynia Teatr Dramatyczny'.

WYSTAWY (Exhibitions) section listing various art exhibitions such as 'Gdańskie KMPiK, Długa 35' and 'Sopot Galeria Sztuki BWA'.

MUZEJA (Museums) section listing exhibitions at 'Gdańskie Muzeum Archeologiczne' and 'Gdańskie Muzeum Oceanograficzne'.

KINA (Cinema) section listing film screenings at 'Gdańskie Srodmiście Leni-ningrad' and 'Kino Sokół'.

TELEWIZJA (Television) section listing TV programs such as 'Czwartek - 1 czerwca' and 'Program I'.

PROGRAM II section listing various TV and radio programs.

PIĄTEK - 2 czerwca section listing TV and radio programs.

PROGRAM I section listing various TV and radio programs.

DIJYURY (Dietitians) section listing medical services and contact information for dietitians in Gdynia and other locations.

REKLAMA - DZIAŁANIE (Advertising) section with a notice from 'BENA BOOK'.